Nro. 75.

GAZETA LWOWSKA.

W Piatek dnia 18. Września 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz i Król Imć, raczył Pana Franciszka Kryweckiego, Auskultanta w Szlacheckim Sądzie Stanisławowskim, mianować Protokólistą Rady przy tymże Sądzie.

C. K. Galicyyski Wysoki Sąd appellacyyny, mianował Pana Jana Kryńskiego Komornikiem granicznym w Kałuszu w Cyrkule Stanisławowskim, który w tym charakterze przed tamteyszym Sądem Szlacheckim przysięgę wykonał.

Tenże Sąd przeniósł Pana Teodora Mikicińskiego, Jasielskiego Komornika granicznego, na prośbę iego ze stacyi Dukielskiéy do Jasła.

C. K. Wysoki Rząd kraiowy galicyyski, wydał następuiące pismo okólne:

Z względu, że Soda iako surrogat potażu, koniecznie potrzebnym staie się artykułem do niezliczonych preparatów chimicznych, i że przez częsty i upowszechniony użytek onéyże lasy szczególniéy oszczedzanemi zostaią, raczył Cesarz Jegomość dla ulżenia wewnętrznego handlu między Węgrami i niemiecko-dziedzicznemi kraiami, Dekretem nadwornym z dnia 7. Lipca r. b. cło przywozowe od węgierskiéy Soli roślinnéy Soda zwanéy, zamiast ustanowionych dotychczas podług pierwszéy Taryfy specyalnéy z dnia 7. Września 1810, i podług 5go napomnienia Patentowego powszechnéy Ustawy Celnéy, 22 1/2 kraycarów, na iedenaście kraycarów od cetnara zmnieyszyć, oraz przy téy okazyi rozporządzić, ażeby na Potaż węgierski w handlu wewnętrznym, zamiast cła, podług pierwszéy Taryfy specyalnéy, dotychczas po 10 kr. opłacanego, na przyszłość cło przywozowe po Dwadzieścia i dwa kraycarów od cetnara nałożone było; iednakże wywóz tego ostatniego artykułu do obcych kraiów, zostaie na przyszłość podobnie iak dotąd zakazany.

Ta więc naywyższa Uchwała każdemu z tym dodatkiem do wiadomości podaie się, iż ona od dnia obwieszczenia swoią dzielność otrzymuie.

We Lwowie dnia 31. Lipca 1812.

(Następuią podpisy.)

Dnia 16. b. m. nadciągnał tu przechodzący bataliion pułku Xięcia Czartoryskiego.

Z dostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu Sierpniu po cztéry razy na dzień we Lwowie czynionych, okazuią się następuiące wypadki: I. Barometr: Naywyższy stan (d. 25.) = 28'', 3''', 1'; nayniższy stan (d. 1. i 2.) = 27'', 7''', 6'; średnia wysokość z całego miesiąca = 28, 0, 2... II. Ciepłomierz: Naywieksze ciepło (d. 29.) = + 23, 4; naymnieysze ciepło d. 27. zrana = + 9; średnia temperatura z całego miesiąca = + 13, 6. III. Wilgociomierz: Naywiększa wilgoć = 98°, 9; naymnieysza = 49. Sredni stan Wilgociomierza z całego miesiąca był o wschodzie słońca = 93°, 5...; o 2giéy godz. po południu = 75°...; o 10téy godz. w nocy = 90°, 2...; ze wszystkich dostrzeżeń okazuią się w tymże miesiącu następuiący średni stan Wilgociomierza = 86°, 7.... IV. Wiatry: Podczas 124 dostrzeżeń była 4 razy cisza; słaby wiatr był 79 razy, średni 34 razy, mocny 6 razy; burza była raz. Panuiący wiatr był zachodni, a to 33 razy podczas wymienionych wyżéy dostrzeżeń; po nim był wiatr Północno-Wschodni (P. W.) 20 razy, a Północno-Zachodni (P. Z.) 19 razy. V. Odmiany Powietrza: Dni zupełnie pogodnych

było w tym miesiącu 2, posępnych 3, odmiennych zas 26; lecz i te były wszystkie bardziéy posępne iak pogodne. Mgła była przez 3 dnie; grzmoty z błyskawicami 6 razy, lecz raz tylko nieco były mocne. Deszcz padał przez 21 dni. VI. Deszczomiar: Mnóstwo spadłego w owych 21 dniach dészczu, wynosi podług miary Wiedeńskiéy 11 cali i 6 linii.*)

Z Wiednia d. 9. Września. — N. Pan na uczynioną w rapporcie Jenerała iazdy Xięcia Schwarzenberga chwalebną wzmiankę o mężném popisaniu się Jenerała-Majora Xięcia Hessen-Homburga, tudzież Pułkownika Barona Suden, dowodzącego 5tym bataliionem strzelców, i Hrabiego Krasickiego, Chorążego pułku piechoty Hieronima Colloredo w świetnéy rosprawie zaszłéy pod Podubniem d. 12. p. m., raczył piérwszemu dadź 19ty pułk piechoty pozostały po zmarłym Jenerale Feldmarszałku Baronie Alvinzi, Pułkownika zaś Barona Suden Jenerałem Majorem, a Chorążego Hrabiego Krasickiego Porucznikiem mianować, oraz nayłaskawiéy oświadczyć, iż każdą zasłużoną woyskową czynność, która Jego doydzie wiadomości, podobnież świetnym sposobem nagrodzi.

Nagradzaiąc Cesarz Imć znakomite usługi Hrabiego Zichy, nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra przy Dworze Pruskim, mianował go z własnéy chęci aktualnym taynym Radcą.

Król Imć Pruski ziechał w iak nayściśleyszém incognito pod imieniem Hrabiego Ruppin d. 15. Sierpnia do Pragi, a nazaiutrz wyiechał do Töplitz. Od przyiazdu swego tamże stoi w pałacu Xiążęcym, gdzie niedawno Cesarzowa Jéymość mieszkała. Monarcha ten używał iuż kilka ra- kąpieli, które mu bardzo służą. Orszak ie- składa się z przeszło 30tu osób.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka południowa.

Wzmiankowana w Nrze 66 Gazety széy odezwa Dyktatora Mirandy, brzmi następuie:

„Głowy i mieszkańcy prowincyi Wenezuelskich! Bliskie niebezpieczeńst- zagrażaiące od nieiakiego czasu kraiowi mu, tudzież nadzwyczayne okoliczno- w których ón się właśnie teraz znaydu- zniewoliły naypiérwéy szanowny Kong- i skonfederowane prowincyonalne Stany przyięcia środków, przyzwoitych niebez- cznemu położeniu naszemu. Widząc prow- cye Wenezuelskie; że im zewsząd za- żaią napadem, że usiłowania ich w H- szpańskiéy Guianie dotychczas iest- są bezowocne, i że niegodziwi mieszka- Koro, ci to nieubłagani nieprzyiaciele ności, napadaiąc na gminy (przez trzęsi- ziemi) spustoszone, wdziéraią się do sto- Caraccas, poznały ogrom otaczaiącego niebezpieczeństwa, i koniecznośc zapobi- nia mu zdzielnością i skwapliwością. W- kim składzie rzeczy dały mi skonfedero- ne stany dnia 26. Kwietnia nieograniczo- władzę dyktatorską, i wydały w téy mie- na dniu 4. Maia publiczne obwieszczen- które dnia 19. Maia większą ieszcze rozg- głość otrzymało."

„Srodek ten administracyi publiczn- nadał mi wielką i nadzwyczayną wład- W takimże samym stosunku powiększył- odpowiedzialność moia, i nie zdołałby- trzymać się, gdyby zabezpieczenie woln- i niepodległości oyczyzny moiéy nie było dynym mym celem."

„Przyymuiąc więc na siebie Obywa- ten chlubny oraz ciężki obowiązek przy- cenia oboyga, polegam na wspólném, iedn- myślném, i iednostayném działaniu wsz- stkich Stanów i gmin Związku nasz- Dzielność i rostropność pierwszych w wyk- naniu moich rozkazów, a patryotyczna g- liwość drugich w obronie ich własności i sób, są to konieczne przymioty, któr- się po nich spodziéwam i których od w- wymagam."

---

*) *Przekonamy się o znakomitości téy massy wody i o nadzwyczayności odmiany powietrza w tym miesiącu, gdy zważymy, że w całéy Europie roczna średnia wysokość wody deszczowéy, zostaie nayczęściéy między 15 i 20 calami (miary Paryzkiéy); tak też i przeszłego roku w Warszawie (obaczyć Gazetę Warszawską, z miesiąca Stycznia 1812 N. 5' Stronę 88) massa wszystkiéy wody deszczowéy, która od miesiąca Kwietnia aż do Listopada, a zatém przez 8 miesięcy spadała, nie wynosiła więcéy, iak 11 cali Paryzkich i 5 linii.*

„Skutkiem tego będzie wystawienie i uzbroienie narodowego woyska, zniszczenie nieprzyiacioł naszych, ziednoczenie wszystkich naszych prowincyi pod ieden sztandar niepodległości, a nakoniec przywrócenie pokoiu między wszystkiemi mieszkańcami Wenezueli, którzy wystawiać maią obraz iednéy tylko, i nayściśléy ziednoczonéy familii."

„Dla osiągnienia owych korzyści konieczną było rzeczą uprzątnąć te wielke wady, które im stały na przeszkodzie. Naygłównieysze z nich były: nieład, który się wdarł w interessa skarbowe, i zły kredyt naszych papiérowych pieniędzy. Chcąc zaradzić ieduemu i drugiemu, potrzeba, ażeby na czele oddziałów tychże interessów postawieni zostali mężowie rzetelni i rozumni, żeby utworzone były banki, dla wprowadzenia obiegu i kredytu monety narodowéy, i aby nakoniec przyięte zostały zasady, które z pewnością do powszechnego prowadzą dobra."

„Brak niektórych środków do dzielnego i skutecznego prowadzenia woyny niezbytych, zrządził konieczność przyięcia prawideł, któreby w nabyciu onychże większą sprawiały łatwość. Stosownie do tego otrzymałem w szczególności zupełną moc układania się bezpośrednie z narodami zagranicznemi, i z Ziednoczonemi Stanami Ameryki Północnéy względem dostawiania Rzeczy-pospolitéy naszéy broni, zapasów woiennych i woyska, w celu zapewnienia im ich wolności i niepodległości."

„Zwierzchnicze Władze Prowincyi, i Wy Gminy! Oto uroczyście obowiązuię się nie schować prędzéy powierzonego mi przez was miecza do pochwy, dopóki nie pomszczę się krzywd Waszych przez nieprzyiacioł wyrządzonych, i póki narodowéy wolności w całym obwodzie Rzeczypospolitéy Wenezuelskiéy nie przywrócę. Nie złożę prędzéy tego ważnego, powierzonego mi przez Was urzędu, dopóki zaufaniu Waszemu nie odpowiem i nie spełnię życzeń Waszych. Rzeczpospolita Wenezuelska rządzić się będzie na przyszłość własną Konstytucyą, która w teraźnieyszym czasie iedynie dla zaszłych okoliczności i niebezpieczeństw na chwilę zawieszoną została. Gotów iestem zawsze dla obrony i utrzymania téyże Konstytucyi, spokoyność moią i życie moie poświęcić.

W główném kwatérze w Maracay d. 21. Maia 1812.

(Podpisano) Miranda.

Królestwo Neapolitańskie.

Jedna galiiota Królewska, schwytała na morzu adryatyckiém koło Gaety nieprzyiacielską szalupę kanonierską, na któréy było 55 osób podeyrzanych. Miały one przy sobie papiéry, które chciały rzucić w morze, lecz nie dopuszczono im tego. Odesłano ie potém wraz z papiéraml do Neapolu, a gdy się od razu przyznały do nieprzyiacielskich zamiarów, o które natychmiast zostały przekonane, pociągniono ie pod sąd woyskowy. Po kilkodniowém publicznie z niemi przedsięwziętém badaniu, które powszechną zatrudniło uwagę, zapadł dnia 31. Lipca wyrok sądowy. Z 55 oskarzonych, skazano 14 na śmierć, a 2 na 20toletne więzienie; 6 oddano pod dozor Policyi, 19 wolno puszczono, bo ich nie można było przekonać, a 8 zupełnie się oczyściło. Skazanych na śmierć przekonanó o szpiegostwo, o podięcie się utrzymywania taynych związków po Królestwie, a zwłaszcza w twierdzach, o podięcie się zabiiania gońców po drogach, i zabiérania ich papiérów. Przy tychże skazanych, znaleziono paszport przez Lorda Bentinck podpisany, pismo wymieniaiące ajentów i ich przeznaczenie, tudzież przepisuiące, co który ma działać w Gaecie, w Neapolu, i Salermie. Sześciu Sycyliyczyków składaiących część załogi wyżpomienionéy szalupy, uznano iedynie za ieńców woiennych.

Teatr Woyny.

Z Wilna donnszą pod d. 28. Sierpnia co następuie: Dnia 19go ze świtem przeprawił się Xiąże Elchingen przez most dniem piérwéy na Dnieprze postawiony, w celu ścigania ze swoim korpusem cofaiącego się ku Moskwie głównego woyska rossyyskiego. O milę za Smoleńskiém dognał ostatnią tylną straż rossyyską, i pobił ią. O 4 godzinie po południu, trafił Marszałek przy Walutyńskiéy górze na korpus rossyyski wynoszacy około 15000 ludzi, który zasłaniaiąc cofanie się reszty woyska, bardzo

korzystne zaiął stanowisko. Potyczka stała się wnet powszechną. Cztéry rossyyskie dywizye powziąwszy o niéy wiadomość, wróciły się dla wsparcia tegoż korpusu. Dywizya Gudina posunęła się także na przód, dla wzmocnienia trzeciego korpusu woyska. Za zbliżeniem się téy dywizyi trafiła kula działowa Jenerała Gudina i zabiła go. Dowództwo dywizyi obiął Jen. Girard, a w iednéy godzinie zostało bardzo mocne stanowisko Rossyanów po uporczywéy walce szturmem zdobyte, i zaięte; 8 rossyyskich Jenerałów ma bydź częścią zabitych, częścią ranionych; ieden Jenerał i przeszło 1000 ludzi dostali się w niewolę. — Woysko rossyyskie cofało się następuiącéy nocy gościńcem ku Moskwie z takim pośpiechem, iż goniące za niém d. 20. woyska francuzkie, nieprzyiaciela w odległości 8 mil więcéy nie widziały, i tylko wszędzie mnóstwo zostawionych ranionych znachodziły. Korpus Jenerała Grouchy posuwaiący się gościńcem Rukowczyńskim, zdobył 3 polowe lazarety z 900 ludźmi.

Podczas, gdy główne woysko francuzkie ku Smoleńskowi się posunęło, starał się Jenerał rossyyski Hrabia Wittgenstein nowe czynić przeszkody wzmocniwszy się od czasu wypadków, zaszłych d. 30. i 31. Lipca, tudzież 1. Sierpnia, 12ma bataliionami należącemi do byłéy załogi Dynaburgskiéy Powziąwszy Marszałek Xiążę Reggio (Oudinot) o iego przybyciu wiadomość, zaiął stanowisko przed Połockiem i oczekiwał tamże nieprzyiaciela. Dnia 16. i 17go Sierpnia, zaszły wtamteyszych wąwozach bardzo uporczywe oddzielne potyczki ze znaczną stratą. Dywizya bawarska Wreda szczególnie się tamże popisała. Marszałek Xiążę Reggio raniony w ramię kulą kartaczową, został zniewolonym oddadź dowództwo zostaiącego pod rozkazami swemi 2go i 6go korpusu Jenerałowi dywizyi Gouvion St. Cyr. Dnia 18. stała się nakoniec walka powszechną, i skończyła się na tém, iż Rossyanie cofnąć się musieli, utraciwszy 20 dział i blisko 1000 ludzi w poymanych, Między ranionymi znayduie się także Jen. Bawarski Deroy. Marszałek Reggio zawieziony będzie do Wilna. Rana iego nie każe się lękać o iego życie.

Wszystkie te wypadki, w których żołnierze rossyyscy z odwagą i wielkiém poświęceniem się walczyli, a w których woysko ich głęboko rozmyślonym, i śmiało wykonanym obrotom Cesarza Francuzów zawsze ulegało, dowodzą oczywiście, iż Rossyanie osiągnęli iuż granicę swego systematu cofania się. Do tych potyczek należało częścią pojedynczo, częścią razem 12 dywizyi składaiących wielkie woysko rossyyskie. Całe usiłowanie obu wóysk ich zachodnich, zmierza do zasłonienia Moskwy. Jakież będą dalsze plany wielkiego Wodza? Pytanie to ón sam tylko rozstrzygnąć może.

Oto są naynowsze urzędowe wiadomości od wielkiego francuzkiego woyska: „Rossyanie utracili w bitwach pod Smoleńskiem i Walentyną 25 do 30000 ludzi; złapano oraz lub raniono 20 Jenerałów i mnóstwo Officerów. — Dnia 21. Sierpnia ustępowało woysko rossyyskie przez Borystenię do Słob: Priowy, i było przez przednie straże francuzkie wciąż iak nayżywiey ściganém. Rossyanie zamyślali trzymać się w Dorogobużu, gdzie porobiono okopy i usypano baterye; Cesarz Napoleon nadciągnął tamże, a nieprzyiaciel cofnął się bez stoczenia bitwy. Główna kwatéra francuzka była d. 26. Sierpnia w Dorogobużu, a d. 27. w Sławkowie; przednia straż znaydowała się w Wiaźmie.*) — Jenerał Gouvion St. Cyr zaiął stanowisko nad Dryssą. Jenerał Bawarski Deroy mianowanym iest Hrabią Państwa, i uposażony został 30000 franków. Cesarz kazał rozdać w korpusie Bawarskim znaki honorowe i nagrody.

Gazeta Warszawska pod d. 12. Września, donosi co następuie: „Wczoray odebraliśmy w Warszawie niezawodną wiadomość, iż główna kwatéra Cesarska była dnia 31. Sierpnia w Wiaźmie, i że N. Cesarz Napoleon miał nazaiutrz daley ruszyć z woyskiem. — Dowiaduiemy się także, iż wielu z woyskowych Polskich, rannych przy zdobyciu Smoleńska, powraca iuż do zdrowia, a w szczególności Jenerał dywizyi Zaiączek, Pułkownicy Krukowiecki i Miaskowski. — Również zapewnić możemy, że i Jenerał brygady Niemoiewski, ciężko raniony nad Dźwiną, zupełnie wyszedł z niebezpieczeństwa. Woyska zwycięzkie znalazły w Wiaźmie obfite zapasy

---

*) Sławków *odległy iest od* Moskwy 28 do 3[illegible] *mil*, a Wiaźma *tylko o 22 do 23 mil.*

wszelkiéy żywności, mianowicie zaś wielki magazyn skór. To miasto leży w Wielkorzadztwie Smoleńskiém nad rzéczką tegoż nazwiska, na połowie prawie drogi ze Smoleńska do Moskwy; iest dosyć ludne i handlowne.

Jenerał Latour-Maubourg przybył dnia 28. Sierpnia z swoią iazdą do Ihumenia, a Jenerał Dąbrowski, stanął z dywizyą swoią w Swisłoczy. Oczekuią tylko na nadeyście ciężkiéy artyleryi, poczém ma bydź przypuszczony szturm do Bobruyska. Po przybyciu Jenerała Dąbrowskiego do Swisłoczy, wszystkie oddziały kozaków, które dla rabunku okolicznych wsi i miasteczek powychodziły z Bobruyska, zostały nazad do téy twierdzy zapędzone.

Szwecya.

Z Sztokolmu d. 11. *Sierpnia.* — Od czasu obwieszczenia Król. Manifestu Neutralności, ustały wszelkie pogłoski o zewnętrznych wyprawach. Widzimy teraz iedynie przygotowania woyskowe noszące na sobie cechę systematu nayściśleyszéy obrony.

Oto iest dokładna osnowa wyżéypomienionego, pod d. 29. Lipca uchwalonego, lecz dopiéro teraz z druku wyszłego Manifestu Królewskiego względem otworzenia portów Szwedzkich dla okrętów wszystkich Narodów.

My Karol z Bożéy łaski Król Szwedów, Gotów i Wendów &c., Dziedzic Danii i Norwegii, Xiążę Slezwicki i Holsztyński &c. ogłaszamy: Ponieważ dla utrzymania Państwa i dla pomyślności Naszych ukochanych poddanych za nader ważną rzecz uznaiemy, ażeby owe niedogodności, które w teraźnieyszych okolicznościach handel Szwedzki uciskaią, przez pożytkowanie z nastręczaiących się ieszcze korzyści pozostałych, ile można przeważone i wynagrodzone zostały, i ażebyśmy na ten koniec różne, handlu i żeglugi Państwa tyczące się ustawy podług odmienionych wymagań okoliczności czasowych urządzili, i do zgodności z temiż prawidłami przywiedli, które są przyięte w ważnych aktach żeglarstwa obcych Narodów; gdy My przytém łaskawie na to bacznymi byli, ażeby z iednéy strony za pomocą otworzenia wolnieyszego związku wyprowadzanie płodów kraiu naszego bronić i zachęcać, z drugiéy zaś strony dla odwrócenia dalszego upadku pieniędzy, wprowadzanie w stosunku z rzeczywistą potrzebą i zyskiem narodowym ograniczyć; zważywszy więc, iż okoliczności prędkiéy uchwały w tym względzie żądaią i dozwalaią, raczyliśmy łaskawie postanowić i rozporządzić, co następuie: 1.) Od d. 15. Sierpnia r. b. począwszy, otwarte będą porty Szwedzkie dla okrętów wszystkich narodów, bez wyiątku, dla wprowadzania i wyprowadzania zagranicznych i Szwedzkich płodów tym porządkiem, w ten sposób i pod temi warunkami, iakie w powszechności ważne urządzenia i ustawy taxowe przepisuią; stosownie więc do tego, maią ustać Nasze pod dniem 28. Marca i 19. Listopada 1810. względem pewnych, do tego należących przedmiotów wydane rozporządzenia, iako niniey szém odwołane. 2.) Tak nazwany Rozkaz względem płodów, z d. 10. Listopada 1724, który stosownie do rozporządzenia Królewskiego z d. 12. Kwietnia 1806, aż do dalszych zawieszonym był rozkazów, ma bydź od tego dnia, to iest od 15. Sierpnia do swoiéy zupełnéy mocy przywrócony; tak dalece, iż obcemi statkami nie mogą bydź wprowadzane żadne inne towary, pod ustanowioną odpowiedzialnością i karą, iak tylko takowe, które były wyrobione w kraiu, do którego statek należy, albo w kraiach od tegoż kraiu zawisłych. W związku z tym przepisem ma bydź także całkowita wolność od cła, która okrętóm neutralnym przez Królewskie rozporządzenie z r. 1806 i przez obwieszczenie Naszego Kollegiium handlowego i Państwa aż do dalszego rozporządzenia dozwoloną została, tak dalece uchylona, iak dalece się tycze wprowadzania; a zatém od towarów wprowadzanych do Państwa na okrętach zagranicznych, ma bydź rachowane i płacone odtąd toż same cło, które w taxie cła morskiego z d. 17. Kwietnia 1799 iest ustanowione, wraz z innemi podwyższonemi podatkami i okrętowemi opłatami, które będące przepisy przy postępowaniu z takowemi statkami wyznaczaią. 3.) Przeciwnie maią okręty obcych narodów, z względu na wyprowadzanie towarów z portów Szwedzkich, używać daléy tych korzyści, które im przez wyżwspomnione rozporządzenie i obwieszczenie względem zniesienia różnicy między wolnemi i niewolnemi od cła okrętami, równie iak statkóm Szwedzkim, aż do dal-

szego rozporządzenia dozwolone i przyznane zostały. 4.) Przy obrachowaniu całkowitéy wolności od cła dla statków Szwedzkich będą się Władze tego trzymały, co często wzmiankowane rozporządzenia z r. 1806 i 1807 w téy mierze przepisuią. Rozporządzenie Królewskie z d. 27. Lipca 1731 tyczące się handlu solnego, ma również podług przepisu tych rozporządzeń bez mocy i skutku pozostać. Do tego maią się wszyscy, których się tyczé, posłusznie stosować. Dla większey pewności podpisaliśmy to własną ręką i kazaliśmy Naszą Królewską stwierdzić pieczęcią.

W zamku Oerebro d. 29. Lipca 1812.

KAROL.

G. F. Wirsen.

Seym w Oerebro ukończy się d. 10. Sierpnia. Zachowywano dotychczas ile możności iak nayściśleyszą taiemnice o zaszłych na obradach seymowych uchwałach, które teraz dopiéro ogłoszone bydź maią.

Królewic Następca i syn iego Xiążę Sudermanii, ziechali d. 8. do Sztokolmu, i przyymowani byli podczas podróży swoiéy wszędzie z iak nayżywszemi oznakami radości.

Multany i Wołoszczyzna.

Od granicy multańskiéy donoszą pod d. 8. Sierpnia co następuie: Właśnie teraz obwieszczono w Jassach z rozkazu Dywanu rossyyski rozkaz woyskowy, przez który Dywanowi artykuły pokoiu tyczące się bezpośrednie Multan i Wołoszczyzny udzielone zostały. Może otrzymamy inną drogą treść brakuiących ieszcze artykułów, które zapewne szczególniéy Serwii się tyczą. Artykuł, na mocy którego woysko rossyyskie dopiéro za trzy miesiące opuścić miało Wołoszczyznę, doznał raptownie odmiany; woysko bowiem znayduie się iuż w marszu do świéżo odstąpionéy prowincyi. Przednia straż przybyła iuż do Fokszan; całemu woysku nakazano zebrać się z tamtéy strony Prutu. Lecz zapewne nie będzie ono tam stało bezczynnie, ale przeprawiwszy się przez Dniestr, zaniesie pomoc na Podole i Wołyń, gdzie ta może bardzo iest potrzebną. Dowiaduiemy się także, iż Rossyanie chcieli przed swoiém wyyściem zaciągać żołnierzy na Wołoszczyznie i że w saméy rzeczy do tego przystąpili w Kraiowie, lecz natychmiast powstało między ludem tak wielkie zamieszanie, iż Westernik Warlan, Bojar, którego Rossyanie do tego użyli, zaledwie mógł w chłopskich uciec sukniach. — Pod d. 9. Sierpnia. Właśnie teraz odbiéramy wiadomość, iż woysko rossyyskie znayduie się iuż w zupełnym i śpiesznym marszu z Wołoszczyzny, iż to nay krótszą drogą przez powiat Foltyczeński na Paszczan, Szoldestie i Bottoszan do Raji Chocimskiey ciągnie, i że wczoray zapisywano iuż w tych mieyscach kwatéry, rekwirowano woły i fury. Za woły i fury daie woysko rossyyskie tym czasem bony. Za iedną furę i godzinę kwituie 10 Parasów; 40 Parasów czyni ieden Piastr, a ieden Piastr znaczy teraz tyle, co Złoty Reński w Walucie Wiédeńskiéy. — Rozkaz cesarsko-rossyyskiego Admirała Czyczagowa do Dywanu Multańskiego z d. 6. (18.) Lipca 1812. „Gdy wymiana przez obustronnych Ministrów zawartego i ratyfikowanego Traktatu pokoiu nastąpiła d. 2. (14.) Lipca, sądzę więc, iż powinienem Was uwiadomić o tych artykułach Traktatu pokoiu, które się Waszey tyczą oyczyzny. Do Was Bojarów należy ogłosić punkta podług Waszego w podobnych okolicznościach używanego zwyczaiu.“ Do tego rozkazu załączony był następuiący Multan i Wołoszczyzny tyczący się wypis Traktatu pokoiu zawartego między Rossyą i W. Portą Ottomańską w Bukureście dnia 16. (28.) Maia 1812. W imie Naywyższego. Nayiaśnieyszy i naypotężnieyszy Imperator Wszech Rossyi i potężny Samowładzca Ottomanów, ożywieni chęcią ukończenia woyny od dawnego iuż czasu między Nimi trwaiącey, i przywrócenia trwałego pokoiu, stałey przyiazni i dobrey harmonii, raczyli ten dobry i zbawienny interes powierzyć troskliwości i uczuciom N. Swoich Pełnomocników, i to ze strony Imperatora rossyyskiego JW. Michałowi Hrabiemu Golenieczew-Kutuzowi, Jenerałowi piechoty, naczelnemu Dowodzcy woyska, Kawalerowi wszystkich Orderów rossyyskich, W. Krzyża Orderu Cesarskiego Maryi Teressy i S. Jana z Jerozolimy; ze strony zaś W. Sułtana ottomańskiego Achmetowi Baszy, W. Wezyrowi i naywyższemu Wodzowi W. Porty ottomańskiey, ażeby zbawienny interes pokoiu przez oso-

by od obudwóch Pełnomocników wybrane został urządzony, Traktat zawarty i podpisany. Stosownie do tego został ze strony cesarsko-rossyyskiego Dworu mianowany i pełnomocnictwem opatrzony P. Jędrzey Italiński, tayny Radca Dworu rossyyskiego, Skarbnik Jego Imperatorskiéy Mości i Kawaler Orderów S. Włodzimierza i S. Anny 2giéy klassy, tudzież P. Sebaniew, Jenerał-Major przy woysku Jego Imperatorskiéy Mości, Szef pułku przy wielkiém woysku nad Dunaiem, Kawaler Orderów S. Włodzimierza 2giéy, S. Anny 1széy, i S. Jerzego 2giéy klassy, nakoniec P. Józef Fonton, Radca nadworny Jego Imperatorskiéy Mości i Kawaler Orderów S. Włodzimierza 3ciéy i S. Anny 2giéy klassy. Ze strony zaś W. Porty ottomańskiéy Sait Mechmet Galip Effendi, Kichaja Bey W. Porty ottomańskiéy, tudzież Mastar Zade Ibraim Ali Effendi, Kazarkir i naywyższy Sędzia woyska ottomańskiego na Wschodzie, nakoniec Abdul Halip Effendi, Kanclerz Jaczarów; którzy po nastąpioném zeyściu i wymianie pełnomocnictw swoich zgodzili się na następuiące artykuły:

Art. 1.) Ten punkt nie tycze się Multan i Wołoszczyzny.

Art. 2.) Poiednane zatém obie wysokie umawiaiące się strony zapewniaią po przywróceniu pokoiu i przyiaźni zupełną amnestyę, i powszechne przebaczenie wszystkim swoim poddanym, którzy w biegu woyny byli uczestnikami czynności woyskowych, albo iakimkolwiek bądź sposobem przeciw interessowi swoiego Monarchy lub swoiego kraiu działali. W skutku zatém téy amnestyi, nie będzie nikt pociągniony do odpowiedzi, lecz każdy, który do swoiego powrócił domu, będzie pod opieką ustaw używał równo z innymi praw dawniéy posiadanych.

Art. 3.) Wszystkie Traktaty i ugody, które w kilku poprzednich układach o pokóy zawarte i tak od cesarsko-rossyyskiego Dworu, iakoteż Porty ottomańskiéy uznane zostały, potwierdzaią się ninieyszém, i zostaią w swoiéy dzielności, wyiąwszy te artykuły, które w następnych czasach nieiakich odmian doznały. Obiecuią zatém obie wysokie umawiaiące się strony zachować święcie i nienaruszenie tak ninieyszy iakotéż dopiéro pomienione Traktaty.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rozmaite Wiadomości

Gazeta Berlińska umieściła następuiące uwagi o odwrócie Moskali za Dźwinę:

„Gdzie panuie uprzedzenie, tam późny sąd musi rzeczy poprawić. Spółcześni o znakomitych mężach swoich krzywo pospolicie sądzą, a potomność nayprawdziwszy da wyrok. — Nim Napoleon W. doszedł odległych brzegów Wisły i Niemna, zależało od Alexandra postąpić na przód z przewagą. Wszakże się tak nie stało. Mniemano, że Cesarz Alexander dochowuie wiernie systematu lądowego, i że Angliia musi nareszcie uwolnić morza. Mylono się. — Kiedy zwycięzkie kolumny Napoleona ruszały na północ, a wszyscy iego Sprzymierzeńcy uzbraiali się z nim w sprawie Europy, (było to na początku wiosny), woysko Alexandra stało iuż na lewym brzegu Dźwiny. W tym samym czasie (w Kwietniu), kiedy piérwszy korpus nadciągał ku Odrze, drugi ku Elbie, trzeci ku niższey Odrze, czwarty przez Tyrol ku Sląskowi, iuż Alexander wyiechał z Petersburga (było to 22 Kwietnia), i przeniósł główną kwatérę swoię do Wilna. Mniemano, że Cesarz Napoleon przybywa zapóźno. Mylono się. Dosyć ieszcze mieli czasu Moskale, kiedy dopiéro Napoleon d. 6. Czerwca Wisłę przechodził. Oba woyska stanęły wreszcie naprzeciw sobie; główna kwatéra Alexandra w Czerwcu była w Wilnie, a Napoleona w Wiłkowiszkach. Wielbiciele Bohatyra tego lękali się iuż o los iego i całéy Europy. Mówiono o przygotowaniach ogromnych Alexandra, że całe państwo iego iest niezmierną przestrzenią boiu, że woysko iego ma półtora miliona woiowników; że na przypadek odwrótu iego po nieszczęśliwéy bitwie wydane są wcześnie rozkazy, ażeby, gdy odwrót nastąpi, zamienić wszystko w pustynię, iżby tamtędy żadna siła nie przeszła. Mylono się. Przewidział to Napoleon. Gotów był i w pustyni stawiać miasta. Miał dosyć sił po temu. — Kiedy przewlekało się ieszcze ogłoszenie woyny, mniemano: że Napoleon nie śmie zaczepić; że poiednaią się Cesarze; że idzie z obu stron o uwolnienie Grecyi, potém o wyprawę olbrzymią do Indyi, dla zniszczenia tego przytułku Anglików. Mylono się. Napoleon W. gotów do boiu, raz ieszcze

chciał pokoiu; czynił dla niego wielkie ofiary, ale naderemnie; Alexander nie przypuścił do siebie Roziemców. Wtedy przeszło woysko Francuzkie Niemen. Moskale cofnęli się nagle, i nie dobywszy oręża, porzucili żyzną napodziw ziemię, która wielkie korzyści musiała przynieść zwycięzcy. Mniemano, że to iest woienny fortel Moskalów; że wprowadzaią woysko Francuzkie w niegościnne i niebezpieczne okolice. Mylono się. Francuzi w tych okolicach zdobyli naybogatsze zapasy żywności i broni. Woysko Moskiewskie wpadło w nieład; nie mogło ieszcze urządzić się do wstępnego boiu. Bagration i Heiman Płatów odcięci byli od głównego woyska swoiego. Wielu iest dotąd, co wierzą w ziawiska i cuda; ale ci ze wszystkich ziawisk i cudów ostatniego dziesiątka lat poiąć nie mogą, dla kogo (iak mówi Jan Müller) świat iest dany.. Zdaie się, że Moskale dostoią nareszcie kroku, i z starodawną odwagą walczyć będą. Staliby się przez tę odwagę strasznymi, gdyby nie mieli przeciw sobie mężnych woiowników, a co większa, obalaiącego wszystkie przezkody jeniiuszu Napoleona; i woiennéy umieiętności sławnych iego Marszałków."

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 10. *do* 15. *Września* 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
9	*Wsch. Słońc.*	28, 5, 6.	† 1, 2.	91, 2.	*P. W. W. cichy*	*iasno, szron.*
	2. po połud.	28, 5, 9.	† 9, 7.	54, 1.	*P. W. średni*	*chmury.*
	10 w nocy	28, 5, 9.	† 3, 9.	88.	*P. W. W. cichy*	*pogoda.*
10	*Wsch. Słońc.*	28, 5, 8.	† 0, 7.	91, 8.	*P. W. W. cichy,*	*pogoda, szron.*
	2. po połud.	28, 5, 1.	† 12, 2.	57, 2.	*P. średni*	*pogoda.*
	10. w nocy	28, 5, 1.	† 4.	89.	*P. cichy*	*pogoda.*
11	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 10.	† 2, 6.	92, 1.	*Po. W. słaby*	*pogoda, szron.*
	2. po połud.	28, 4, 0.	† 15, 4.	52, 2.	*Po. słaby*	*chmury,*
	10. w nocy	28, 3, 7.	† 7, 5.	77, 3.	*Po. Z. słaby*	*pogoda.*
12	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 0.	† 7, 1.	84, 6.	*Po. Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 2, 7.	† 15, 3.	62, 1.	*Z. średni*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	28, 2, 10.	† 9, 1.	91, 9.	*Z. średni*	*gęste chmury.*
13	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 10.	† 7, 5.	96, 4.	*Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 2, 4.	† 11.	80, 3.	*Z. średni*	*deszcz.*
	10. w nocy.	28, 1, 9.	† 9, 5.	99, [illegible]	*P. Z. Z. średni*	*deszcz.*
14	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 4.	† 9, 2.	92, 2.	*P. Z. Z. słaby*	*pochmur. deszcz*
	2. po połud.	27, 1, 3.	† 11, 3.	92, 2.	*P. Z. Z. słaby*	*pochmurno.*
	10. w nocy	28, 1, 3.	† 10, 7.	96, 3.	*P. Z. Z. średni*	*chmury.*
15	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 8.	† 8, 8.	95, 9.	*P. Z. Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 2, 8.	† 14, 3.	65, 1.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	10 w nocy	28, 2, 11.	† 7.	92.	*P. Z. słaby*	*pogoda.*

Ponieważ nakład téy Gazety całkiem iuż rozebrany, przeto można się na nią i na kwartał, to iest od dnia 1. *Października aż do ostatniego Grudnia r. b. za* 6 *Z. R. w W. W. w Expedycie gazetowym tuteyszego C. K. Zwierzchniego pocztowego Urzędu prenumerować; iednakże uprasza się o zamówienie ieszcze przed końcem tego miesiąca, aby stosownie do liczby nowych Prenumeratorów nakład mógł bydź powiększonym.*